

„MOJA SIOSTRA UMARŁA”

Dokończenie ze str. 1.

Ale to nie wystarczyło szpitalnym biurokratom - powiedzieli, że jej nie przyjmą, bo muszę mieć skierowanie. Znowu udałyśmy się do „wieczorynki”. Wsadziłam siostrę do samochodu, bo nawet tego kawałka drogi nie była w stanie przejść. Dość długo czekałyśmy na lekarza, kiedy wreszcie się zjawił, zauważyłam, że jest innej narodowości. Mógł mieć ponad 30 lat. Powiedziałam o dolegliwościach siostry, o jej problemach z trzustką, że już kiedyś zbierała się jej woda, że dostała biegunki i jest osłabiona oraz opuchnięta. A przede wszystkim, że nie może wytrzymać z powodu bólu płuc. Ten lekarz także spojrzął na siostrę przez drzwi i podyktował mi receptę z kolejnym lekiem przeciwbólowym. Zapytałam go, dlaczego nie chce przyjąć siostry do szpitala, skoro ona jest w takim stanie, dosłownie agonalnym. Usłyszałam, że w szpitalu i tak dostałaby tylko leki przeciwbólne. Jego zdaniem cierpienie siostry spowodowane było bólem krzyża i powinna się z tym udać do specjalisty. Skąd taka diagnoza - nie wiem, bo siostry nie badano. Nie zostałyśmy wpuszczone nawet do rejestracji, wszystko działo się w przedsiönku „wieczorynki”. Pobiegłam jeszcze po krzesło, bo Agnieszka nie była w stanie stać. Powiedział, że następnego dnia mamy zgłosić się do lekarza rodzinnego, który skieruje siostrę do specjalisty.

Wróciłyśmy do domu. W piątek rano mama poszła do siostry, bo

mieszkamy po sąsiedzku. Kiedy zobaczyła, w jakim jest stanie, zadzwoniła po pogotowie. Przed godz. 9.00 przyjechała karetka. Kiedy lekarz zobaczył siostrę, od razu stwierdził, że jest naprawdę niedobrze. Powiedział tylko, że mamy być dobrej myśli. Gdzieś po godzinie mama zadzwoniła - dowiedziała się, że Agnieszka ma trzustkę w bardzo złym stanie. Mówili, że będą jeszcze czekać, bo ma za wysokie CRT. Kazali dzwonić o 18. Mama od 18.00 do 20.30 dzwoniła cały czas - nikt nie odbierał. Po paru godzinach dostałam telefon, że siostra nie żyje. Pojechałam do szpitala, nie kryjąc się tam na nich okropnie. Pytałam, dlaczego tam nie przyjęli siostry wcześniej, choć lekarz widział, że jest w stanie agonalnym. Prosiłam ich, by teraz wysłali karetkę do mojego domu, wiedziałam, że mama może nie przetrzymać tego, gdy jej powiem, że Agnieszka nie żyje. Oczywiście odmówili, a nawet mnie wysmiali.

Nie mając żadnej nadziei, udałam się na policję. Policjanci zgodzili się pojechać ze mną do domu. Kiedy przekazałam wiadomość o śmierci siostry, mama od razu zemdlą. Jeden z policjantów przystąpił do jej ratowania, a drugi wezwał karetkę.

Później w rozmowie z lekarką dowiedziałam się, że siostra zmarła z powodu niewydolności nerek, a ona przecież leczyła się na trzustkę - nie wiem, jak to rozumieć?

Agnieszka osierociła troje dzieci - obecnie zajmują się nimi z pomocą rodziców i drugiej siostry. To są małe dzieci - najmłodsza Lenka ma 4 latka, Zuzia ma 6, a Daniel 9 lat.

Nikt z nas nie odważył się im powiedzieć o śmierci mamy. Skontaktowała się ze mną pani poseł Katarzyna Sójka i ona bardzo szybko załatwiła nam bardzo dobrego psychologa, który przyjechał tu i porozmawiał z dziećmi. Płacz był, to normalne, lecz wydaje mi się, że dzieci powoli oswajają się z tym, że mama odeszła.

Chciałabym, żeby zostały z tej śmierci wyciągnięte konkretne konsekwencje - albo zamykają ten szpital, albo przyłożą się wreszcie do leczenia ludzi. Chcę przede wszystkim, by poniosło odpowiedzialność tych dwóch lekarzy, u których siostra szukała ratunku 22 i 27 sierpnia - obaj z „wieczorynki”. Uważam, że natychmiast powinni zostać pozbawieni prawa do wykonywania tego zawodu.

Sprawa śmierci 35-latkę z Siedlikowa budzi emocje i rodzi wiele pytań.

ROWERY

MODENA
K. FRANIKOWSKI
www.modena-rowery.pl
Ostrzeszów, ul. Daszyńskiego 5
62 730-12-00
Godziny otwarcia
pn.- pt. 10.00 - 16.00,
sob. 9.00 - 13.00

UWAGA!
zmiana godzin otwarcia



Dlatego też w poniedziałek została zwołana przez starostę L. Janickiego konferencja prasowa, mająca pewne sprawy wyjaśnić. Jednakże w odczuciu jej uczestników niewiele kwestii zostało wyjaśnionych, nie mówiąc już o jakichś personalnych konsekwencjach.

Dość szczegółowo nt. wizyt pacjentki w OCZ mówił dyrektor medycyny lek. med. Andrzej Martynów. Opowiedziany przez niego przebieg zdarzeń w dużej mierze jest zbieżny z tym, o czym wspomina siostra zmarłej. Zasadniczą różnicą jest to, że, według relacji lekarza, który przyjmował chorą 22 sierpnia, została ona fizycznie przez niego zbadana, a nie przyjęta zdalnie, poprzez domofon. Zarówno ten lekarz, jak i następny (27 sierpnia) zapisali leki przeciwbólowe, gdyż chora uskarżała się na ból w dolnej części kręgosłupa. Nakazał także kontakt z lekarzem rodzinnym, z czego chora nie skorzystała.

Kiedy już pacjentka trafiła do szpitala (28 sierpnia) zrobiono jej wstępne badania, które wykazały bardzo duże zaburzenia w zakresie „gospodarki wodno-elektrolitowej”, które stanowiły bezpośrednie zagrożenie życia. W godzinach wieczornych nastąpiło zatrzymanie krążenia. Natychmiastowa reanimacja okazała się nieskuteczna i o godz. 21.21 nastąpił zgon.

- Pewną teorię, dlaczego tak się stało, my już mamy - mówił A. Martynów - musimy teraz wynikami

badania ugruntować tę wiedzę. W naszej ocenie wszystko zostało zrobione prawidłowo, inaczej nie można było postąpić.

Być może tak było, kiedy pacjentka wreszcie dostała się do szpitala. Trudno jednak dać wiarę temu, że wcześniej, kiedy dobijała się do szpitalnych drzwi, wszystko zostało zrobione prawidłowo. Czy aby zwykła rutyna, ślepe przestrzeganie przepisów dotyczących Covid-19, a być może zwykła znieczulica, nie przyczyniły się do śmierci kobiety?

Oczywiście wszelkie procedury sprawdzające. Oczywiście sprawą zajęła się prokuratura i oczywiście upłynie trochę czasu, zanim poznamy wyniki jej postępowania.

Żeby te oczywistości powiedzieć nam i społeczeństwu nie trzeba było zwoływać szumnie konferencji, wystarczył zwykły komunikat. Sądzę, że mieszkańcy miasta i powiatu, dowiadujący się o kolejnych, trudnych do wy tłumaczenia zgonach młodych osób, zasługują na bardziej poważne traktowanie. A może też na bardziej

radykalne działania, dające nadzieję, że w Ostrzeszowskim Centrum Zdrowia coś zmieni się na lepsze, że mieszkańcy i ich bliscy szukający w naszym szpitalu ratunku nie będą drżeć o życie. Konferencja z udziałem starosty, wicestarosty i kierownictwa OCZ raczej nie dała ku temu przesłankę.

Mówiąc bez ogródek, nie tylko rodzina zmarłej, ale i inni słyszący o tej



tragedii, mieli prawo oczekiwać, że „oskarżeni” o niedopełnienie swoich obowiązków lekarze zostaną przez kierownictwo szpitala zawieszni w pełnieniu funkcji - rzecz jasna do wyjaśnienia sprawy przez prokuraturę. Nikt się na to nie zdobył... Wszystkich było stać tylko na kondolencje pod adresem rodziny zmarłej. Obyśmy nie musieli w najbliższych tygodniach i miesiącach znowu być świadkami wyrazów współczucia, które i tak życia nikomu nie wrócą.

K. Juszczyk

Powiat ostrzeszowski w strefie zielonej!

Od 28 sierpnia nasz powiat znajduje się w tzw. strefie zielonej, o czym dzień wcześniej poinformowało Ministerstwo Zdrowia. Decyzję taką podjęto w związku z niewielkim wzrostem zachorowań na koronawirusa (przez kilka dni nie odnotowano żadnego przypadku zakażenia).

Czy sytuacja ta się utrzyma - przekonamy się w najbliższych dniach. Już w czwartek lista powiatów zielonych, żółtych i czerwonych zostanie zaktualizowana.



Skontrolowali kierowców autobusów

26 sierpnia br. policjanci ruchu drogowego przeprowadzili wzmożone działania, podczas których badali stan trzeźwości kierowców autobusów, użyto także narkotesterów. Na szczęście nie ujawniono żadnego kierowcy, który znajdowałby się w stanie nietrzeźwości lub pod dzia-

łaniem środków psychotropowych i odurzających. Policjanci kontrolowali także stan techniczny autobusów oraz dokumenty. Odnotowano cztery wykroczenia; wobec sprawców zastosowano postępowanie mandatowe.

Przerwali szaleńczą jazdę

Policjanci przerwali szaleńczą jazdę skrajnie nieodpowiedzialnego kierowcy, który przekroczył prędkość i był nietrzeźwy.

29 sierpnia, o godz. 7.30, w Rowowie policjanci ruchu drogowego zatrzymali do kontroli samochód marki Audi. 44-letni mieszkaniec gm. Grabów, nie dość że przekroczył dopuszczalną prędkość w terenie zabudowanym aż o 61 km/h, to jeszcze nieodpowiedzialny kierowca „stracił” prawo jazdy.

ZNALEZIONO

W niedzielę (30 sierpnia) znaleziono pewną kwotę pieniędzy.
Kontakt redakcja, t. 62 730-14-90

STUDNIE GŁĘBINOWE

- przemysłowe i przydomowe ujęcia wody
- odwierty
- pompy ciepła

tel. 505 325 777
www.studnie.net.pl

JUŻ SA

ŚWIEŻE JABŁKA

Gospodarstwo sadownicze
Aleksander Ofierski
Książenice, ul. Wiejska 29,
tel. 600 202 306

ORTOPEDA

Specjalista Ortopedii i Traumatologii
lek. JAKUB CIESZYŃSKI
ul. Przemysłowa 8, Ostrzeszów (NZOZ „Dłubak”), rejestracja: 62 730 37 60
(wcześniej przyjmował w Sp. Inwalidów „Pomoc” w Ostrzeszowie)

NZOZ PASMED

Specjalistyczne, prywatne gabinety lekarskie

ENDOKRYNOLOG - lek. Ewelina Siołnierz
DIAGNOSTYKA - lek. Edwin Kuźnik
REUMATOLOG - lek. Katarzyna Bors
CHIRURG NACZYNIOWY - lek. Arkadiusz Gryglak
ORTOPEDA - lek. Damian Bartkiewicz
NEUROLOG - lek. Bogusław Sitko
UROLOG - lek. Wojciech Tomkowski
DERMATOLOG/WENEROLOG - lek. Dominik Mocny
KARDIOLOG - lek. Mateusz Sławski
DIAGNOSTYKA USG - lek. Wojciech Tomkowski
MEDYCINA ESTETYCZNA - lek. Mateusz Matczuk
BADANIE KIEROWCÓW A,B
Mąkoszyce 142 63-507 Kobyła Góra
tel. 62 332 66 33

Godziny pracy redakcji: Pon. 8.30 - 16.00; Wt. 11.00 - 15.00; Śr. 7.30 - 15.30;
Czw. 8.30 - 16.30; Pt. 9.00 - 17.00

Ogłoszenia drobne przyjmujemy do CZWARTKU, do godz. 12⁰⁰, tel. 730-14-90.

CZAS OSTRZESZOWSKI

REGIONALNY TYGODNIK INFORMACYJNY

Wydawca: Czas Ostrzeszowski sp. z o.o.

Redaguje zespół: Jolanta Szmatuła (red. naczelna), Krzysztof Juszczyk (red. prowadzący), Stanisław Szmatuła, Robert Pala, Marcin Łagódka, Maria Szmatuła, Katarzyna Przybylska, Włodzimierz Juszczyk, Patryk Wróbel, Zuzanna Bińska. Kolporter: Sebastian Mikołajczyk.

ADRES REDAKCJI: 63 - 500 Ostrzeszów, ul. św. Mikołaja 16, tel. 730-14-90 DRUK: AGORA - Warszawa

WYDAWCA I REDAKCJA zastrzegają sobie prawo do skracania i adiacji nadesłanej korespondencji i tekstów, nie zwraca materiałów niezamówionych, nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, listów.
Nakład: 7000 egzemplarzy.

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ tel./fax 730-14-90 e-mail: poczta@czasostrzeszowski.pl

APTEKI

Plan dyżurów

„Pod Waga” od 31.08 do 6.09, t. 730-32-23
„Zamkowa” ul. Gorgolewskiego 4 od 7.09 do 13.09, t. 732-05-35

Dyżury w dni powszednie od godz. 20⁰⁰ - 22⁰⁰,
wolne soboty 8⁰⁰ - 22⁰⁰, niedziele i święta 9⁰⁰ - 22⁰⁰.